

Sygn. akt II K 927/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2019r.

Sąd Rejonowy w G. II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Joanna Sobczak

Protokolant: st. sekr. sąd. Marta Czech

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w G.: ---

po rozpoznaniu dniach 18.04.2018r., 24.07.2018r., 19.11.2018r., 14.02.2019r., 11.04.2019r. sprawy karnej

1. M. W. - s. M. i H. z domu S., urodz.(...) w G., zam. (...) (...) (...), (...)-(...) G., PESEL (...), obywatelstwa polskiego, nie karanego

oskarżonego o to, że:

w dniu 5 lipca 2017r. o godz. 15.50-16.30 w m. M. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z K. W. (1) dokonał uszkodzenia pojazdu marki B. (...) o nr rej. (...) w ten sposób, że uderzając metalową rurką powodując wgniecenia karoserii i uszkodzenia powłoki lakieru pokrywy silnika drzwi przednich i tylnych od strony kierowcy oraz zarysowania szyby w drzwiach kierowcy wskutek czego spowodowali straty w wysokości 17.606,4 zł na szkodę D. K. (1),

tj. o czyn z art. 288§1 kk

2. K. W. (1) – s. M. i E. z domu M., urodz. (...) w G., zam. M. (...), (...)-(...) G., PESEL (...), obywatelstwa polskiego, nie karanego

oskarżonego o to, że:

w dniu 5 lipca 2017r. o godz. 15.50-16.30 w m. M. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z M. W. dokonał uszkodzenia pojazdu marki B. (...) o nr rej. (...) w ten sposób, że uderzając metalową rurką powodując wgniecenia karoserii i uszkodzenia powłoki lakieru pokrywy silnika drzwi przednich i tylnych od strony kierowcy oraz zarysowania szyby w drzwiach kierowcy wskutek czego spowodowali straty w wysokości 17.606,4 zł na szkodę D. K. (1),

tj. o czyn z art. 288§1 kk

ORZEKA:

- I. Oskarżonego M. W. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;
- II. Oskarżonego K. W. (1) uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;
- III. Kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt. II K 927/17

UZASADNIENIE

K. W. (1) i M. W. mieszkają w miejscowości M., gdzie prowadzą działalność z zakresu naprawy pojazdów.

K. W. (1) i jego siostra J. K. (1) od pewnego czasu dostawali pogróżki od byłego męża J. K. (1), z którym w/wym. pozostawała w sporze w związku z toczącą się sprawą o rozwód i podziałem majątku.

dowody: wyjaśnienia K. W. k. 111-111v, zeznania J. K. k. 116v – 118, 18v, informacja z K. k. 124;

W dniu 5 lipca 2017 r. J. K. (1) była umówiona z D. K. (1) na przekazanie mu dziecka na terenie pobliskiej stacji benzynowej. Tego samego dnia, jeszcze przed wyznaczoną godziną spotkania K. W. (1) uzyskał informację, że ich wspólny znajomy M. L. został napadnięty w okolicy przez D. K. (1) i towarzyszącego mu J. R.. Z tego powodu J. K. (1) bała się jechać na spotkanie z D. K. (1) i chciała przekazać mu syna na terenie firmy, tym bardziej, że znany jej osobiście J. R. w przeszłości chwalił się przy niej swoją kryminalną przeszłością. K. W. (1) zapowiedział siostrze, że jeżeli D. K. (1) po przyjeździe będzie się zachowywał agresywnie to zamknie bramę i wezwie policję.

D. K. (2) przyjechał na posesję w M. krótko przed godziną 16-stą. Podszedł do J. K. (1) trzymającej na rękach syna i wyzywając ją słowami wulgarnymi oraz grożąc, że ją spali zaczął szarpać ją za rękę. Z samochodu wysiadł również J. R. odgrażając się J. K. (1), że zostaną spaleni. Mężczyzna po chwili zauważył jednak atrapy kamer na budynku i sądząc, że są one prawdziwe wsiadł szybko do pojazdu. J. K. (1) przestraszona zachowaniem męża zaczęła się cofać. Wówczas D. K. (1) wsiadł do samochodu. W tym czasie K. W. (1) widząc zachowanie szwagra wobec siostry poszedł zamknąć bramę i poinformował go, że dzwoni na policję aby wyjaśnić sytuację. D. K. (1) przez otwartą szybę samochodu zaczął go wyzywać słowami wulgarnymi i odgrażać mu się. W momencie gdy K. W. (1) odchodził od bramy i wybierał w telefonie numer (...) został potrącony przez pojazd D. K. (1), który najechał mu na nogę. K. W. (1) wpadł na maskę pojazdu, po czym spadł na ziemię na wysokości tylnego prawego błotnika. D. K. (1) cały czas jeździł po terenie posesji. Obserwujący całą sytuację z warsztatu M. W. podbiegł do pojazdu D. K. (1) i uderzając kilka razy w szybę od strony kierowcy metalowym kluczem próbował ją wybić aby zatrzymać zięcia. Ponieważ pojazd był cały czas w ruchu M. W. po chwili schował się za inny pojazd stojący na posesji. Również K. W. (1) podniósł się z ziemi i próbował uderzać w szybę kierowcy metalowym elementem. Zdołał wycelować w szybę jednakże szyba nie pękła. W tym czasie D. K. (1) robił okrążenia po terenie firmy, uderzył w stojak tyłem samochodu, chciał wyjechać przez bramę ale z uwagi na to, że była ona zamknięta cofnął. Próbował przejechać przy reklamie stojącej w rogowej części działki i otarł samochód, następnie przejechał przez ogrodzenie z metalowych paneli. Gdy przez nie przejeżdżał to wyrwał panel ogrodzenia uszkadzając sobie przód pojazdu, do tego od wystających drutów ogrodzenia porysował sobie pojazd. Gdy wyjeżdżał zahaczył też tylnym zderzakiem o druty ogrodzenia, co spowodowało oderwanie tylnego zderzaka. Po chwili D. K. (1) odjechał szosą ciągnąc za sobą zderzak.

Po jego dojeździe przyjechało pogotowie wezwane przez J. K. (1) i zabrało K. W. (1) do szpitala. Na miejsce przyjechali też wezwani funkcjonariusze policji.

dowód: wyjaśnienia K. W. k. 111-111v, wyjaśnienia M. W. k. 110- 110v, zeznania J. K. k. 116v – 118, 18v, zeznania P. K. – W. k. 118v – 119, 23v-24, zeznania E. W. k. 118, 18v, zeznania Ł. P. k. 163, 236v, zgłoszenie zdarzenia płyta k. 139-140, protokół odtworzenia zapisu zgłoszenia k. 151 – 153, opinia biegłego k. 177 – 196, opinia ustna uzupełniająca k. 236v – 237;

W wyniku zdarzenia K. W. (1) doznał powierzchownego urazu stopy i głowy, zaś J. K. (1) doznała powierzchownego urazu nadgarstka i ręki.

dowód: dokumentacja medyczna k. 39-48;

Tego samego dnia o godzinie 18.20 D. K. (1) złożył w K. G. zawiadomienie o popełnionym przestępstwie – zniszczeniu jego pojazdu przez K. W. (1) i M. W.. Zostały przeprowadzone oględziny pojazdu w wyniku, których stwierdzono szereg uszkodzeń.

dowody: protokół oględzin wraz z dokumentacją fotograficzną k. 5 – 8, zeznania R. S. k. 213v, zeznania D. B. k. 213v, opinia biegłego k. 177 – 196, opinia ustna uzupełniająca k. 236v – 237;

W dokumentacji nadesłanej przez serwis (...), gdzie D. K. (1) zgłosił się w sierpniu 2017 r. poza uszkodzeniami odnotowanych przez funkcjonariuszy policji stwierdzono dodatkowo: uszkodzenia reflektorów przednich, uszkodzenia tylnego zderzaka z prawej strony, uszkodzenia przednich prawych drzwi, uszkodzenia podwozia pojazdu, uszkodzenia (rysy) na tylnym prawym błotniku i tylnych prawych drzwiach.

dowody: dokumentacja z serwisu (...) k. 126-138, opinia biegłego k. 177 – 196, opinia ustna uzupełniająca k. 236v – 237;

M. W. (lat (...)) jest żonaty, ma dwoje dorosłych dzieci. Posiada wykształcenie zawodowe, z zawodu jest mechanikiem pojazdów samochodowych, prowadzi własną działalność gospodarczą i z tego tytułu uzyskuje dochód w wysokości 3.000 zł.

dowód: wyjaśnienia oskarżonego k.75;

K. W. (1) (lat (...)) jest żonaty, na utrzymaniu ma żonę i córkę. Posiada wykształcenie średnie, nie ma wyuczonego zawodu, prowadzi własną działalność gospodarczą i z tego tytułu uzyskuje dochód w wysokości 2.000 zł.

dowód: wyjaśnienia oskarżonego k.52;

M. W. przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do postawionego mu zarzutu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień wskazując jedynie, że D. K. (1) sam uszkodził sobie samochód cofając go gwałtownie i uderzając w stojak od silników, a następnie w ogrodzenie i bramę wyjazdową.

Na rozprawie M. W. wyjaśnił, że w momencie gdy był w warsztacie zauważył D. K. (1) wysiadającego z samochodu i szarpiącego jego córkę. Razem z K. przyjechał „jego ochroniarz”, który jednak wsiadł z powrotem do samochodu w momencie gdy zobaczył kamery na budynku. W tym czasie K. mówił, że zadzwoni po policję. Widział jak syn zamknął bramę i wracał do budynku. K. miał otwarte okno i wyzywał go wulgarnymi słowami. K. przeszedł około 2 m w stronę budynku. W pewnym momencie D. K. (1) ruszył z pełnym impetem i wjechał w ścianę budynku. K. przewrócił się przez maskę i spadł. D. K. (1) cofnął do tyłu. M. W. wyjaśnił, że w tym momencie wybiegł z budynku, w rękę miał 20-30 centymetrowy klucz i tym kluczem pukał w szybę pytając K. on robi po czym też uciekał bo się bał. Dodał, że gdyby miał dobrą rurkę to by tę szybę stłukł. Oskarżony podkreślił, że K. zaczął szaleć, cofnął i uderzył w stojak do podnoszenia silników. Chciał wjechać w bramę ale brama była zamknięta, cofnął i uderzył w stalowe ogrodzenie, które zostało wyrwane. Było widać, że urwał się zderzak pojazdu. Potem D. K. (1) wyjechał na szosę i odjechał. Oskarżony podkreślił, że nie było takiej sytuacji aby jego córka J. uderzała w samochód, tym bardziej, że trzymała dziecko.

wyjaśnienia oskarżonego M. W. k. 75v, 110- 110v;

K. W. (1) przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do postawionego mu zarzutu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Na rozprawie oskarżony K. W. (1) nie przyznał się do postawionego mu zarzutu i wyjaśnił, że D. K. (2) przyjechał do nich na posesję, podszedł do jego siostry J. i zaczął ją szarpać w zw. z czym miała ona obrażenia ręki, a jej syn płakał. W zw. z tą sytuacją on sam podszedł do bramy i ją zamknął informując K., że dzwoni na policję aby wyjaśnić sytuację. W tym czasie D. K. (1) wyzywał go słowami wulgarnymi przez otwartą szybę samochodu. Nie wie czy doszło do połączenia z numerem 112 ponieważ w tym momencie został z impetem potrącony przez pojazd D. K. (1). Najechał mu najprawdopodobniej przednim kołem na lewą nogę po czym on sam uderzył w przedni lewy błotnik i spadł na maskę samochodu, po czym spadł na ziemię na wysokości tylnego prawego błotnika. Leżał na ziemi, uderzył głową o kostkę. Widział jak tata biegnie do K. i jak siostra ucieka bo K. jeździł po całym terenie. Wówczas podniósł się i pobiegł do firmy, złapał za coś metalowego – prawdopodobnie płaskownik, chciał pomóc ojcu wybić szybę od strony kierowcy i obezwładnić K. do czasu przyjazdu policji. Stuknął ze dwa razy w szybę ale ona nie pękła. W inne części pojazdu nie uderzał. W tym czasie D. zrobił dwa koła po terenie firmy, uderzył w stojak tyłem samochodu, chciał wyjechać przez bramę ale z uwagi na to, że była ona zamknięta cofnął, próbował przejechać przy reklamie stojącej w rogowej części

działki i otarł samochód, następnie przejechał przez ogrodzenie z metalowych paneli. Gdy przez nie przejeżdżał to wyrwał panel ogrodzenia uszkadzając sobie przód pojazdu, do tego od wystających drutów ogrodzenia porysował sobie cały pojazd. Gdy wyjeżdżał, to zahaczył tylnym zderzakiem o te druty co spowodowało wyrwanie tylnego zderzaka. Odjechał szosą ciągnąc za sobą zderzak. Po chwili podjechało pogotowie, które wezwała siostra i zabrało go do szpitala. K. W. (1) dodał, że w przeszłości wraz z siostrą często byli zastraszani przez D. K. (1). W dniu zdarzenia początkowo siostra miała przekazać dziecko D. K. (1) w umówionym miejscu jednakże z uwagi na informację, że tego dnia ich znajomy został napadnięty przez D. K. (1) i towarzyszącego mu J. R., J. bała się jechać na spotkanie z D. i chciała przekazać mu syna na terenie firmy.

wyjaśnienia oskarżonego K. W. k 52v, k. 111-111v

Sąd nie znalazł żadnych podstaw aby podważyć korespondujące ze sobą wzajemnie wyjaśnienia oskarżonych odnośnie przebiegu wydarzeń związanych z przedstawionymi im zarzutami odrzucając tym samym jako niewiarygodną wersję D. K. (1) i J. R..

Nie budziły zastrzeżeń Sądu twierdzenia K. W. (1) odnośnie powodu, dla którego J. K. (1) zdecydowała się przekazać syna D. K. (1) na terenie zakładu prowadzonego przez oskarżonych. Wyjaśnienia tego oskarżonego odnośnie wcześniejszej napaści na wspólnego znajomego przez D. K. (1) i J. R. i związanego z tym lęku J. K. (1) o swoją osobę znalazły pełne potwierdzenie w uznanych za wiarygodne zeznaniach J. K. (1) i P. W., a nadto w piśmie z K. (k.148) z którego wynika, że toczy się w tym zakresie postępowanie z zawiadomienia M. L.. Tym samym Sąd odrzucił jako niewiarygodne twierdzenia D. K. (1) i J. R., że oskarżeni wraz z J. K. (1) zwabili go na teren swojej posesji gdyż planowali atak na niego. Jako niewiarygodne jawiły się również twierdzenia D. K. (2) jakoby przed zdarzeniem miał otrzymywać od w/wym. smsy z pogrózkami, w których zakazywano mu przyjazdu na teren posesji w M.. D. K. (1) w żaden sposób nie wykazał powyższego, w sytuacji gdy jak wynika z przedkładanych przez niego materiałów dysponował on szeregiem wiadomości sms zarówno od oskarżonego K. W. (1) jak i od swojej żony.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonych K. W. (1) i M. W. odnośnie przebiegu zdarzeń po przyjeździe D. K. (1) i J. R. na ich posesję. Ich wyjaśnienia są zbieżne ze sobą w zakresie w jakim wskazali, że D. K. (1) zaraz po tym jak wysiadł podszedł do swojej żony wyzywając ją wulgarnie i zaczął ją szarpać. Wyjaśnienia oskarżonych korespondują w tym zakresie z zeznaniami J. K. (1), a nadto z dokumentacją medyczną dotyczącą tego świadka, z której wynika, że doznała ona w związku ze zdarzeniem powierzchownego urazu dłoni i ręki i po części również z zeznaniami P. W.. Tym samym Sąd odrzucił jako niewiarygodne twierdzenia D. K. (1) i J. R. w których utrzymywali oni, że K. rozmawiał z żoną spokojnie, a to ona próbowała odciągnąć go poza zasięg kamer, co do których autentyczności byli początkowo przekonani, celem dokonania jego pobicia przez członków swojej rodziny. J. K. (1) miała wiedzę, że kamery umieszczone na budynku to atrapy zatem brak było podstaw aby przyjąć, że to z tego powodu miała odsuwać się przed napierającym na nią D. K. (1) poza ich zasięg. Jedynym powodem dla którego odsuwała się do tyłu był zatem autentyczny lęk przed agresywnym i napastliwym mężem w sytuacji gdy dodatkowo trzymała na rękach małe dziecko.

W świetle konfliktu J. K. (1) z D. K. (3) i wcześniejszych incydentów związanych z grożeniem żonie i jej bratu Sąd dał wiarę wyjaśnieniom K. W. (1) odnośnie powodów dla których postanowił on zamknąć bramę wobec agresywnego zachowania D. K. (1) i wezwać policję celem wyjaśnienia sytuacji, nie znajdując podstaw do ich kwestionowania. Z wyjaśnień tego oskarżonego oraz z wyjaśnień M. W. i z zeznań J. K. (1) i P. W. zbieżnie wynikało, że to właśnie wywołało wściekłość D. K. (1) i spowodowało, że ruszył on swoim pojazdem w kierunku K. W. (1). Jednocześnie absurdalne i niewiarygodne wydają się twierdzenia D. K. (1) w których utrzymywał on, że K. W. (1) miałby celowo rzucić się na jadący pojazd dużych rozmiarów.

Sąd dał również w całej rozciągłości wyjaśnieniom oskarżonych odnośnie okoliczności w jakich doszło do uszkodzenia pojazdu D. K. (1). Wyjaśnienia K. W. (1) i M. W. znajdują w tym zakresie pełne oparcie w zeznaniach J. K. (1) i P. W.. Drobne rozbieżności w zeznaniach tych osób są niewątpliwie wynikiem dynamiki zdarzenia i przeżytego stresu.

Zeznania D. K. (1) i J. R. odnośnie uszkodzeń pojazdu jakich mieli dokonać oskarżeni pozostają w sprzeczności z treścią opinii biegłego W. S., który wskazał, że to wyjaśnienia oskarżonego M. W. przedstawiają najbardziej prawdopodobną

przyczynę powstania uszkodzeń samochodu B.. Do tego biegły wskazał, że uszkodzenia pojazdu wskazane w protokole oględzin i te wskazane w dokumentacji nadesłanej przez serwis (...) nie są tożsame ponieważ dokumentacja z serwisu przedstawiała dodatkowe uszkodzenia nie wymienione w dokumentacji policyjnej. O ile nie wymienienie w dokumentacji policyjnej uszkodzeń podwozia nie budzi zastrzeżeń, to pozostałe uszkodzenia stwierdzone w serwisie nasuwają w ocenie Sądu jednoznaczny wniosek odnośnie tego, że zostały spowodowane przez D. K. (1) już po zdarzeniu i miały na celu jedynie zwiększenie zakresu odpowiedzialności oskarżonych. Takie też stanowisko zajął biegły w uzupełniającej opinii ustnej. W tym zakresie brak jest też w ocenie Sądu podstaw aby podważać rzetelność dokonanych przez doświadczonych funkcjonariuszy policji oględzin i dokumentacji fotograficznej.

Sąd uznał opinię pisemną i ustną biegłego za jasną i pełną. Opinia ta została wykonana w sposób wnikliwy i rzetelny przez specjalistę o odpowiednio wysokich kwalifikacjach. Biegły wyczerpująco odpowiedział na postawione mu pytania. Nie ma zatem podstaw by kwestionować wiarygodność jego opinii.

Mając powyższe na uwadze, a nadto mając na uwadze konflikt pomiędzy J. K. (1) i D. K. (3) i jego odgrażanie się jej rodzinie, jest bardzo prawdopodobne, że po odjechaniu z posesji oskarżonych D. K. (1) dokonał jakichś dodatkowych uszkodzeń pojazdu, tym bardziej, że pomiędzy zdarzeniem, a dokonaniem przez niego w K. zgłoszeniem upłynęły ponad dwie godziny.

Wersja D. K. (1) w zakresie w jakim utrzymywał on, że również jego żona miała uderzać i kopać w samochód pozostaje w sprzeczności nie tylko z wyjaśnieniami oskarżonych i zeznaniami P. W. ale także z zeznaniami J. R., który potwierdził, że nie miała ona takiej możliwości ponieważ trzymała dziecko na rękach. Takie bezpodstawne oskarżanie J. K. (1) przez świadka D. K. (1) tym bardziej nakazuje oceniać jego zeznania z dużą ostrożnością nie tylko w tym zakresie ale również odnośnie pozostałych opisywanych przez niego okoliczności zdarzenia.

Sąd odrzucając jako niewiarygodne zeznania J. R. miał również na uwadze, że jest on osoba blisko związaną z D. K., przez członków rodziny oskarżonych był postrzegany wręcz jako jego ochroniarz, miał on zatem interes w tym aby zeznawać na korzyść D. K. (1). Niewątpliwie świadek próbował umniejszyć swoją rolę utrzymując na rozprawie, że nie miał świadomości po co jedzie wraz z K. 300 km do M.. W ocenie Sądu przybycie świadka w towarzystwie (...), jego zachowanie i postura miały wzbudzić respekt i przstraszyć zarówno J. K. (1) jak i członków jej rodziny.

Sąd dał wiarę zeznaniom E. W.. Nie była ona co prawda bezpośrednim świadkiem zdarzenia ale sposób w jaki opisała emocjonalne zachowanie córki i synowej w związku ze zdarzeniem stanowi uzupełnienie relacji oskarżonych i w/wym. świadków i dodatkowo utwierdza w przekonaniu, że relacje tych osób są autentyczne.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków Ł. P. (2), R. S. (2) i D. B. (2) albowiem były one logiczne i konsekwentne. Każdy z tych świadków w swoich zeznaniach zrelacjonował w jakich okolicznościach w ramach swojej pracy zawodowej zetknął się z oskarżonymi lub D. K. (1).

Do sprawy nic nie wniosły zeznania świadka M. Z., nie pamiętał on okoliczności interwencji będącej przedmiotem postępowania.

Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów, pism i protokołów zgromadzonym w toku postępowania, uznając je za w pełni wiarygodne i nie znajdując podstaw do kwestionowania ich autentyczności.

M. W. został oskarżony o to, że w dniu 5 lipca 2017r. o godz. 15.50-16.30 w m. M. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z K. W. (1) dokonał uszkodzenia pojazdu marki B. (...) o nr rej. (...) w ten sposób, że uderzając metalową rurką powodując wgniecenia karoserii i uszkodzenia powłoki lakieru pokrywy silnika drzwi przednich i tylnych od strony kierowcy oraz zarysowania szyby w drzwiach kierowcy wskutek czego spowodowali straty w wysokości 17.606,4 zł na szkodę D. K. (1), tj. o czyn z art. 288§1 kk.

K. W. (1) został oskarżony o to, że w dniu 5 lipca 2017r. o godz. 15.50-16.30 w m. M. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z M. W. dokonał uszkodzenia pojazdu marki B. (...) o nr rej. (...) w ten sposób, że uderzając metalową

ruką powodując wgniecenia karoserii i uszkodzenia powłoki lakieru pokrywy silnika drzwi przednich i tylnych od strony kierowcy oraz zarysowania szyby w drzwiach kierowcy wskutek czego spowodowali straty w wysokości 17.606,4 zł na szkodę D. K. (1), tj. o czyn z art. 288§1 kk.

Przestępstwo określone w art. 288§ 1 kk polega na umyślnym niszczeniu lub czynieniu niezdatną do użytku cudzej rzeczy.

W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy nie wykazał aby M. i K. W. (1) wypełnili znamiona czynu z art. 288§1 kk.

Z wiarygodnych wyjaśnień oskarżonych popartych zeznaniami P. W. i J. K. (1) wynika, że uderzali oni jedynie w szybę pojazdu od strony kierowcy nie powodując jednak jej uszkodzenia. Takie zachowanie w kontekście okoliczności zdarzenia, w tym agresywnego zachowania D. K. (1), potrącenia przez niego K. W. (1) można traktować jedynie jako działanie w obronie koniecznej (art. 26§1 kk). Pozostałe uszkodzenia pojazdu powstały najprawdopodobniej bądź to przy forsowaniu płotu przez D. K. (1) - co wobec braku agresji ze strony oskarżonych i chęci ze strony K. W. (2) wyjaśnienia jedynie sytuacji w obecności policji w żaden sposób nie stanowiło takiego zagrożenia aby uzasadniać potrzebę natychmiastowego opuszczenia terenu posesji do tego przez metalowe ogrodzenie - bądź też zostały celowo spowodowane przez K. już po zdarzeniu aby zwiększyć wartość szkody, a co za tym idzie zwiększyć zakres odpowiedzialności oskarżonych. W sprawie brak jest wiarygodnych dowodów wskazujących, że tych zniszczeń mieliby dokonać oskarżeni. Wręcz przeciwnie z relacji wiarygodnych świadków zdarzenia P. W. i J. K. (1) wynika, że D. K. (4) sam uszkodził sobie samochód wyjeżdżając przez płot.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w punkcie pierwszym i drugim wyroku.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 632 pkt 2 kpk w zw. z art. 626 § 1 kpk.